

"Zule nie są skazane na LP" - spotkanie przedsiębiorców leśnych z pracownikami DGLP

Dodano: 17.01.2022

Przedstawiciele przedsiębiorców leśnych z Polskiego Związku Przedsiębiorców Leśnych spotkali się z kierownictwem Lasów Państwowych w celu omówienia aktualnej sytuacji zuli. Spotkanie odbyło się 12 stycznia br. w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.



Jak podaje w swojej notatce na stronie internetowej PZPL, delegację przedsiębiorców stanowili: prezes **Wojciech Wójtowicz**, wiceprezes **Lucjan Długosiewicz**, **Artur Kunda**, **Marta Uciniek**, mecenas **Łukasz Bąk** i dyrektor biura PZPL **Rafał Jajor**.

Stronę LP reprezentowali: p.o. dyrektora generalnego LP **Józef Kubica**, jego zastępca do spraw ekonomicznych **Krzysztof Janeczko**, p.o. zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej **Jan Tabor**, naczelnik wydziału hodowli w DGLP **Krzysztof Rostek** (ten wydział zajmuje się kontaktami z zulami), naczelnik wydziału analiz ekonomicznych i planowania w DGLP **Jarosław Piekutin**, przewodniczący „Stałego zespołu doradczego ds. standaryzacji technologii wykonawstwa prac leśnych oraz bieżącej aktualizacji jednolitych zasad zamawiania usług leśnych w jednostkach organizacyjnych PGL LP” **Marian Wiśniewski** z DGLP (Pomorski Region Inspekcyjny), specjalista ds. przedsiębiorczości leśnej **Krzysztof Knop** z wydziału hodowli lasu DGLP oraz mecenas Jakub Pokoj.

Na początku spotkania dyrektor Krzysztof Janeczko z DGLP poinformował, że obecnie trwa druga

tura przetargów na usługi leśne, w której większość prac zostanie zakontraktowana. Ale **potrzebna będzie też trzecia tura.**

Rafał Jajor, dyrektor biura PZPL, przypomniał, że podczas ostatnich rozmów pod koniec września 2021 r. przedstawiciele kierownictwa LP mówili, iż zdają sobie sprawę z tego, że stawki za prace leśne są niskie, a koszty funkcjonowania firm leśnych rosną. Radzili też, by przedsiębiorcy leśni uczciwie i rzetelnie skalkulowali swoje koszty, wliczyli w stawki swój zysk i byli dobrej myśli na przetargach. A to dlatego, że Lasy są przygotowane na to, że koszty usług leśnych mogą wzrosnąć. A o ile, to zdecyduje rynek. Pisaliśmy o tym tutaj:

http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/lasy_przygotowane_na_wzrost_stawek_-_notatka_po_spotkaniu_pzpl_i_lp,4880

Niestety, wiele ofert powyżej wycen nadleśnictwa było odrzucanych, a przetargi unieważniane. Przedsiębiorcy zaznaczają także, że **koszt zakupu maszyny leśnej wzrósł o ok. 15%, a cena olejów podskoczyła o ok. 50%**. Coraz więcej firm leśnych z wieloletnim stażem, nawet 20-letnim, albo ogranicza swoje zaangażowanie w usługi leśne albo z tej branży odchodzi. Widać ten trend przede wszystkim po tym, jak dużo pakietów w przetargach na usługi leśne nie ma żadnej oferty. Nikt nie chce tych prac wykonywać. **W pierwszej turze przetargów bez ofert pozostało ok. 8 proc. pakietów. Z taką skalą tego zjawiska nie mieliśmy do czynienia nigdy dotąd w historii LP**, podkreśla Rafał Jajor, dyrektor Biura PZPL.

Na spotkaniu Wojciech Wójtowicz, prezes PZPL, mówił, że wedle słów kierownictwa LP wypowiedzianych na spotkaniu we wrześniu to rynek miał ustalić stawki. A gdy zule dały wyższe stawki, to wtedy okazało się, że nie są już one rynkowe zostały i nadal są przez nadleśnictwa odrzucane. Kończy się to tak, że **część zuli zamyka działalność albo wycofuje się z pracy na rzecz LP.**

Z pozytywnych rzeczy, Rafał Jajor mówił o raporcie opracowanym przez zespół ds. umaszynowania prac z zagospodarowania lasu, który trafił do wszystkich nadleśnictw z poleceniem wdrożenia do praktyki. Zespół powstał na prośbę PZPL, członkowie związku uczestniczyli w jego pracach.

Tematem ciągnącym się od poprzedniego, wrześniowego spotkania jest też wprowadzenie elektronicznych dokumentacji (głównie protokołów odbioru robót - POR) na linii zul-leśnictwo i zul-nadleśnictwo, by z każdym dokumentem przedsiębiorca leśny nie musiał jeździć do leśniczego czy biura nadleśnictwa. Na gorąco naczelnik Krzysztof Rostek ponowił zapewnienie ze spotkania we wrześniu, że w LP trwają nad tym prace.

Legalność zatrudnienia to kolejne zagadnienie poruszane już na poprzednich spotkaniach, a teraz przypomniane przez Rafała Jajora. Chodzi o to, by nadleśnictwa egzekwowały zapisy umowy i kontrolowały legalność zatrudnienia w zulach. Zatrudnianie na czarno, poza wieloma negatywnymi

skutkami, przede wszystkim zwiększa ryzyko wypadków. PZPL proponował, by wraz z fakturą zule dostarczały wydruk z PUE ZUS poświadczający odprowadzenie składek za pracowników.

Artur Kunda z PZPL mówił, iż **ewentualny upadek rynku usług leśnych jest większym zagrożeniem dla LP, niż dla samych zuli**. Bo zule nie upadną, tylko się przebranżowią. A prac leśnych nikt za nich nie wykona.

O wycenie usług leśnych przez nadleśnictwa i określaniu kwoty przeznaczonej na realizację tych zadań mówił Lucjan Długosiewicz, wiceprezes PZPL. Pytał: czy koszty związane z zatrudnieniem wymaganej przez zamawiającego osoby do nadzoru są ujęte w wycenie? Mówił też, że **skoro LP liczą się ze wzrostem stawek na usługi leśne, to dlaczego kwoty przeznaczone na realizację zadań w postępowaniu drugim czy trzecim są takie same jak w pierwszym?**

Lucjan Długosiewicz relacjonował, że jeden z zamawiających tłumaczył niską kwotę na realizację zadań tym, że została ona oszacowana w czerwcu ubiegłego roku. Ale drugi czy trzeci przetarg jest ogłaszany już w grudniu czy styczniu, gdy wiadomo już, że koszty firm leśnych w stosunku do czerwca wzrosły.

Na pytanie dotyczące nowego katalogu w pozyskaniu i zrywce, jak relacjonował wiceprezes PZPL, jeden z zamawiających odpowiedział, że nie potrafi dokładnie się wypowiedzieć, gdyż katalog otrzymał z DGLP. Jak to jest, pytał Lucjan Długosiewicz, że DGLP mówi, iż nic nie może w kwestii przetargów, bo zamawiającym jest nadleśniczy, a nadleśniczy mówi, że nie wie, jak dokładnie oszacował kwotę na realizację zadań, bo katalog dostał z DGLP.

Ale tak naprawdę, mówił dalej Lucjan Długosiewicz, nie ma znaczenia dla zuli, jaki jest katalog. Liczy się to, jaką może uzyskać stawkę.

Naczelnik Jarosław Piekutin z DGLP przypominał, że w katalogach są uwzględnione utrudnienia, jakie można wziąć pod uwagę przy szacowaniu pracochłonności danej pracy. Odpowiadał mu prezes PZPL Wojciech Wójtowicz, który mówił, że otrzymał wiele sygnałów o tym, iż **leśniczowie byli przymuszani do zaniżania pracochłonności**.

Przedstawiciele LP zareagowali na to z niedowierzaniem. Ale, jak mówił wprost Wojciech Wójtowicz: **przestańmy się oszukiwać, nie udawajmy, że wszystko jest ok. Prawda jest taka, że nadleśnictwo dostało kwotę, w której miało się zmieścić i koniec. I nawet, jeśli początkowo wyceniło pracę rzetelnie, to potem musiało zbić koszty i zmieścić się w tych zarządzonych przez RDLP.**

Te oferty zawyżone względem wyceny nadleśnictwa nie są przecież z kosmosu, ciągnął dalej prezes Wójtowicz. One wynikają z rzetelnych wyliczeń przedsiębiorców. A wzrost oczekiwań co do wysokości stawek widać szczególnie tam, gdzie jest dużo hodowli. Dlaczego? Bo to są prace ręczne, a przedsiębiorcy leśni walczą na rynku o ludzi. Jedyne argumenty jakie mają to stabilność. Pracownik może zgodzić się zarabiać mniej, o ile ta pensja będzie pewna co miesiąc. Ale ta stabilność już się

skończyła.

Czy przekroczenia o 10-15 proc. to jest dużo w obecnych czasach? - pytał retorycznie Wojciech Wójtowicz. Jak mówił, rynek jest już w zapaści, i **Lasy będą jeszcze tęskniły za przekroczeniami o 10-15 proc., bo w kolejnych latach będą większe.**

Podsumowując swoją wypowiedź prezes PZPL mówił, że tak naprawdę **problemy runku usług leśnych to jest problem LP, a nie samych zuli.**

Dyrektor generalny LP Józef Kubica podkreślał, że uwagi pracodawców leśnych bierze sobie głęboko do serca, bo, LP i zule są skazani na współpracę.

Tu wtrącił się Artur Kunda z PZPL mówiąc, że **zule nie są wcale skazane na LP.** I potwierdził to własnym przykładem: wystartował w przetargu numer trzy i jest to ostatni przetarg, w którym złożył ofertę. Jeśli nie zostanie przyjęta, to przestanie świadczyć usługi dla LP. Jego ceny były i są takie same od początku, i są cały czas odrzucane przez nadleśnictwo.

Nie chcę dłużej czekać na kontrakt, mówił Kunda, nie będę dostosowywał swoich kosztów do wyceny nadleśnictwa. Nie chcę też zatrudniać na czarno, żeby tylko wykonać kontrakt po cenach nadleśnictwa. Jeśli moje ceny nie zostaną przyjęte, odejdę od świadczenia usług na rzecz LP. Jak podkreślał, jeśli nic się nie zmieni, to **nawet te zule, które ciągle walczą, zrezygnują w przyszłym roku, lub za dwa lata.** Będzie coraz gorzej.

W poruszonej wcześniej kwestii legalności zatrudnienia Marian Wiśniewski z LP tłumaczył, że umowa zul-nadleśnictwo ma instrumenty, by legalność zatrudnienia w zulach sprawdzać. I że LP wdrożą prace nad tym, by takie kontrole miały charakter systemowy. Stworzymy system kontroli, który będzie obowiązywał w LP, mówił Marian Wiśniewski.

Artur Kunda zarzucił, że LP dotąd w trakcie trwania umowy, nie kontrolowały legalności zatrudnienia systematycznie, bo bały się, że przy obecnych stawkach nie miałby kto pracować w lesie. Więc ceny usług musiałyby wzrosnąć. Nie chcecie walczyć z szarą strefą, bo się Wam to nie opłaca, mówił przedsiębiorca. Wtórował mu mecenas Łukasz Bąk, który zwrócił uwagę na patologiczną praktykę przedstawiania umów o pracę na 1/4 czy 1/8 etatu. I takie umowy, jak mówił mecenas, są przyjmowane przez nadleśnictwa jako potwierdzenie dysponowania odpowiednim zasobem ludzkim.

Jak mówił Łukasz Bąk, rynek usług leśnych to jest siedlisko szarej strefy. Choć w SWZ jest zapis, że każda praca w lesie powinna być wykonywana w oparciu o umowę o pracę, o ile wynika to z przepisów, to mamy w tym względzie wielką fikcję. Ludzie pracują na czarno albo udają że pracują tylko na 1/8 etatu. To widać na liczbach, które LP mają: widać, że jeden drwal zatrudniony na 1/8 etatu wyrobił w miesiącu tyle drewna, że w żaden sposób nie mógł tego zrobić pracując godzinę

dziennie.

Wracając do kwot przeznaczanych przez LP na usługi leśne naczelnik Jarosław Piekutin z DGLP mówił, że LP nie mogą wydać więcej, niż zarabiają. A dyrektor Krzysztof Janeczko apelował, by poczekać na zakończenie przetargów. Jak mówił, z końcem marca LP podsumują postępowania i będzie można wrócić do rozmowy.

Marian Wiśniewski poinformował, że kierowany przez niego zespół będzie teraz pracował nad usprawnieniem pracy zuli, które jest możliwe po stronie LP. Chodzi tu o **stworzenie przedsiębiorcom warunków do lepszej organizacji pracy i co za tym idzie redukcji kosztów. W ten sposób, jak mówił przewodniczący zespołu, można po stronie zuli zredukować koszty o 20-30 proc.**

Wiśniewski wspomniał też o uwagach, jakie PZPL wniósł kilka miesięcy temu do standardu wykonywania prac leśnych. Jak mówił, w większości zostały uwzględnione, część z nich przeniesiono do realizacji na rok kolejny. Wobec tego uzgodniono, że PZPL prześle do DGLP pomysły/propozycje na działania po stronie LP, które mogą obniżyć koszty prac po stronie zuli. Potem delegacja przedsiębiorców ma być zaproszona na spotkanie zespołu, by przedyskutować te propozycje.

Wojciech Wójtowicz wrócił do tematu poruszonego przez PZPL już dawno: chodziło o umożliwienie PZPL odbycia spotkania z ekspertami z ORWLP w Bedoniu, którzy opracowali nowy katalog pracochłonności dla pozyskania i zrywki. Istnieje potrzeba, jak argumentował prezes PZPL, aby środowisko wykonawców prac leśnych miało możliwość uzyskania więcej informacji na temat nowego katalogu. PZPL występował już wcześniej z prośbą o takie spotkanie, ale DGLP odpowiedziała odmownie. Teraz uzgodniono, że takie spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w marcu.

Przy okazji dyrektor Krzysztof Janeczko poinformował, że **ORWLP w Bedoniu otrzymało zadanie weryfikacji nowego katalogu na przykładzie dwóch nadleśnictw z RDLP w Radomiu i dwóch z RDLP w Krośnie.** Zresztą ma być prowadzona stała weryfikacja tych katalogów.

Na zakończenie spotkania dyrektor generalny LP Józef Kubica mówił, że nikt nie był w stanie przewidzieć wcześniej takiej inflacji, wzrostu wielu kosztów. A Lasy muszą pilnować swojego interesu, a właściwie interesu Skarbu Państwa. Ale, jak mówił, ma nadzieję, że kurz opadnie i LP i zule będą się nadal spotykać. Zaprosił przedsiębiorców już na kolejne spotkanie w kwietniu.

Źródło: PZPL

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.